

Sesja Rady Powiatu, czyli... niezgoda rujnuje

Wczoraj odbyła się V sesja Rady Powiatu Leskiego. Wśród uchwał, nad którymi debatowali radni, była i ta o zamiarze likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku. Przystąpienie do słownych przepychanek radnych było dla nich kimś do wiadczeniem i nie napawa optymizmem na przyszłość.

Co warto przekazać po ostatniej sesji powiatu? Niestety, wśród wieści docierających z sali obrad nie sposób znaleźć tych optymistycznych. Z kilku powodów.

Po pierwsze - radni marnowali mnóstwo energii na słowne przepychanki, wycieczki pod swoim adresem, wspominki o tym, co było, kto jest winien tak złej kondycji finansowej powiatu i wzajemne uszczypliwość. Wczoraj tego rodzaju kłótni nie brakowało.

Po drugie - (a może i po pierwsze) leski powiat jest w tak złej kondycji finansowej, tak zadłużony, że obecna kadencja - przy złej koniunkturze i braku bardzo dobrego programu naprawczego może skończyć się nawet zarządzeniem komisyjnym, a to na długi czas może spowodować nie tylko praktycznie zatrzymanie wszelkich inwestycji w powiecie, ale i bardzo bolesne dla niego wydatków we wszelkich placówkach podlegających władzom powiatu.

Nie chcemy tu rozstrzygać, czy to wina. Z pewnościami w przeszłości popełniono wiele błędów, przeinwestujcie powiat (nie wiem, do czego i na co liczone..., że długów nie trzeba będzie spłacać?). Kolejne kredyty na spłatę wcześniejszych zobowiązań były już tylko odsuwaniem problemów w czasie.

Po trzecie - zła kondycja finansowa powiatu przynosi jeszcze jedno nieszczyście. Powiat leski traci szansę na skorzystanie z dofinansowania unijnego w ramach nowej perspektywy finansowej, ponieważ Unia i owszem - daje spore pieniądze na ciekawe projekty, ale trzeba mieć wkład własny, a powiat tych pieniędzy po prostu nie ma.

Nawet, jeśli byliby narodził się pomysł zaciągnięcia następnych kredytów (!) dla uzyskania funduszy z Unii (chyba że szczerze mało realny), nie wchodzi to raczej w grę, bo powiat nie ma obecnie zdolności kredytowej.

Ma jeszcze ziemię do sprzedania, ale nieuzbrojone działki są mało atrakcyjne i przy obecnej koniunkturze w ogóle trudno je sprzedać, a uzbrojenie terenów wymaga... inwestycji, czyli wydania pieniędzy, których powiat nie ma.

Powstało zatem błędne koło niemożliwe.

Niestety, w takiej sytuacji, bez tych wydatków i wielkich oszczędności z pewnościami nie obejdziesz się. To wszystko wiesz zarówno radni, jak i zarząd powiatu i sam starosta.

Jednak dziś w Lesku potrzeba szybkich działań naprawczych, współpracy i wielkiej determinacji oraz zrozumienia ze strony instytucji podległych powiatowi. A przede wszystkim silnych władz powiatu, bo z doświadczenia minionych kadencji wiadomo, że im bliżej kolejnych wyborów, tym mniejsza szansa na jakieś odważne działania i zdecydowane decyzje.

A takich nasz powiat potrzebuje ze wszelkich miar.

Patrzcie na to, co działo się podczas wczorajszej sesji - trudno tryskać optymizmem - wciśnięte wygrają wzajemne animozje, spory o to, co było, a nie skupianie się na tym, co przed nami. Oby radni lescy wznieśli się ponad własne ambicje i urazy.

Sprawa likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej jest właśnie "skutkiem" fatalnej kondycji finansów powiatu. A oszczędności i cięcia czekają kolejne placówki.

Dyskusja nad uchwałą w sprawie OPP była burzliwa, występowali przybyli na sesję powiatu pracownicy ogniska, jednak nad wszystkim unosił się duch nieuchronności tej zmiany.

Głosowanie nad uchwałą - zgodnie z oczekiwaniami - przebiegło po myśli władz powiatu, ale jest w tej sprawie trochę optymistycznych informacji.

Nie do końca jest bowiem tak, że w Lesku zniknie OPP. Nadal będzie działać siłownia i koło taneczne.

Ciśnieniu ulegają etaty pedagogiczne i administracyjne. Dorośli korzystający z sali OPP i tak płacili już za to, co liwo widać, zatem rozumieć walkę ludzi o swoje miejsca pracy, rzetelnie informacyjna wymaga przedstawienia całej sprawy.

Co nie oznacza, że tego rodzaju samoograniczenia powiatu uważam za coś dobrego. Lesko nie może pochwalić się "nadmiarem" podobnych placówek, wręcz przeciwnie.

Baseny nie ułatwiają wszystkiego, zwłaszcza, że "basenowe" ceny są bardzo wysokie i z pewnościami stanowi dla wielu rodzin barierę nie do przejścia.

Podsumowując ostatnią sesję Rady Powiatu - panie i panowie radni, panie starosto - nasz powiat potrzebuje bolesnej, ale skutecznej kuracji. Nie obędzie się bez oszczędności i wyrzeczeń, ale trwanie w obecnej sytuacji, mielenie tematów, swary i kłótnie są najgorszym z możliwych rozwiązań.

A to dobro powiatu winno by nadrz dnym celem wszelkich waszych działa .

Tekst: Marek Dusza

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialno ci

za

tre

komentarzy

zamieszczanych

przez

u ytkowników.

Osoby

zamieszczaj ce

wypowiedzi

naruszaj ce

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mog

ponie

z

tego

tytułu

odpowiedzialno

karn

lub

cywiln .

REKLAMA: